

JOANNA ZŁOTKIEWICZ-KŁĘBUKOWSKA

*„Pionek w rozgrywkach”<sup>1</sup> – kwestia przyszłości Polski w dyskusjach prasy brytyjskiej w kontekście pokoju brzeskiego 1918 roku*

---

“A pawn in the game” – a question of the future of Poland in the discussions in the British press in the context of the Brześć peace agreement of 1918

Niemal do końca 1917 roku sprawa przyszłości Polski nie stanowiła dla polityków brytyjskich odrębnego zagadnienia. Rozpatrywano ją jedynie w zależności od rozwoju sytuacji wojennej, postępowania Państw Centralnych, sojuszu z carską Rosją, w kontekście dwóch rosyjskich rewolucji czy też na marginesie prób wyrwania Austrii z sojuszu z Niemcami.

Utworzenie państwa polskiego rozumiano z jednej strony jako konieczność osłabienia Niemiec, z drugiej zaś jako przedłużanie wojny w imię zupełnie nieznanymi interesów prawie nieznanego narodu. Pierwszy warunek kłócił się z ukochaną przez Anglików zasadą równowagi europejskiej, drugi zaś miał w zasadzie samych przeciwników w zmęczonym wojną narodzie. Wyraźnie zaczęły dominować poglądy niechętne nadmiernemu osłabianiu Niemiec. W tych warunkach polskie marzenia o pełnej niepodległości i silnym państwie z szerokim dostępem do morza nie miały na Wyspach Brytyjskich swych zwolenników.

Już w grudniu 1917 roku w Brześciu rozpoczęły się rokowania pokojowe pomiędzy państwami centralnymi a bolszewikami. Od samego początku premier Kucharzewski czynił usilne zabiegi o dopuszczenie do udziału w nich polskich przedstawicieli. Cel ten nie został osiągnięty, ponieważ zgodnie sprzeciwiali się temu zarówno Niemcy, jak i Austriacy, nie wyrażali zgody również Rosjanie. 9 lutego Państwa Centralne zawarły odrębny traktat z Ukrainą, w wyniku którego otrzymywała ona Chełmszczyznę i część Podlasia. W tajnym protokole Austria zobowiązywała się do podziału

---

<sup>1</sup> L. N[amier], *Poland and Brest-Litwsk*, „The New Europe”, 21 lutego 1918.

Galicji. Delegaci bolszewicy 3 marca 1918 roku podpisali traktat uznający niepodległość Ukrainy, Finlandii i zrzeczenie się Królestwa Polskiego, Litwy oraz Kurlandii.<sup>2</sup>

Decyzja Państw Centralnych w sprawie Chełmszczyzny zaowocowała wydaniem przez Radę Regencyjną odezwy protestacyjnej i natychmiastową dymisją gabinetu Kucharzewskiego, w Lublinie ze stanowisk zrezygnowali S. Szeptycki i J. Madeyski. W Galicji i Królestwie wszędzie słyhać było głosy oburzenia, wybuchały strajki, odbywały się liczne manifestacje.

Wielka Brytania otwarcie i mocno krytykowała postanowienia pokoju brzeskiego. 27 lutego w swoim przemówieniu w Izbie Gmin minister spraw zagranicznych Arthur Balfour nazwał pokój z Ukrainą wielkim naruszeniem zasad samostanowienia w ustanawianiu ukraińskich granic, podkreślając jednocześnie, że objęły one część niewątpliwie polskich terytoriów.<sup>3</sup>

Zaistniała sytuacja początkowo zaskoczyła angielską prasę. Wiadomość o manifestacji Rady Regencyjnej opublikowała na swych łamach w postaci komunikatu agencja Wolfa. Dopiero kolejne dni przyniosły więcej informacji i analiz dotyczących traktatu brzeskiego, jak i jego znaczenia dla przyszłości Polski.

„Times”<sup>4</sup> w artykule o wymownym tytule *Nasza nowa wojna*, komentując traktat brzeski, dużo miejsca poświęca sprawie Polski. „Nie jesteśmy do końca pewni – stwierdza dziennik – czy w obecnej sytuacji rozwiązanie austriacko-polskie zostało zupełnie odrzucone. Możliwe, że Austria obdarzy Ukrainę częścią Galicji wschodniej, a za to wykroi sobie rekompensatę z Królestwa. Prusy zapewne zaanektują kilka północnych okręgów tej nieszczęśliwej ofiary. Plan ten jest o tyle ładny, co oparty na nieznamości rzeczy. To właśnie wielowiekowa zawiść między Habsburgami a Hohenzollernami zawsze prowadziła do konfliktów przy podziale łupów” – kończy „Times”.

Liberalny „Manchester Guardian”<sup>5</sup>, wcześniej popierający austriackie rozwiązanie sprawy polskiej, w artykule z 15 marca twierdził, że sprawa Chełmszczyzny jest ewidentnym manewrem niemieckim. Zdaniem największego dziennika liberałów, Niemcy nie życzyli sobie załatwienia sprawy polskiej w myśl unii z Austrią i tego właśnie konsekwencją jest traktat zawarty z Ukrainą. „Daily Chronicle”<sup>6</sup> zauważa, że fakt odłączenia Chełmszczyzny od Polski źle wróży innym polskim prowincjom, które najprawdopodobniej czeka ten sam los. Dziennik podkreśla ponadto, że należy się spodziewać, iż Galicja niewątpliwie zostanie włączona do monarchii habsburskiej.

„Morning Post”<sup>7</sup> podkreśla, że jedyną odpowiedzią Polaków może być tylko silna opozycja, wzrost nastrojów nieprzyjaznych wobec Państw Centralnych. Dziennik

<sup>2</sup> M. Kukiel, *Dzieje polski porozbiorowe 1795–1921*, Paryż 1984, s. 32.

<sup>3</sup> T. Komarnicki, *Rebirth of the Polish Republic. A Study in the Diplomatic History of Europe, 1914–1920*, London 1957, s. 211.

<sup>4</sup> H. W. Steed, *Our New War*, „The Times”, 21 lutego 1918 [ten cytat i następne – tłumaczenie własne].

<sup>5</sup> „The Manchester Guardian”, 15 lutego 1918.

<sup>6</sup> „The Daily Chronicle”, 13 lutego 1918.

<sup>7</sup> „The Morning Post”, 20 lutego 1918.

dodaje, że fakt nieuznania traktatu przez rząd brytyjski zwiększy wśród społeczeństwa polskiego sympatię dla Anglii.

W opinii poczytnego dziennika „Daily Graphic”<sup>8</sup>, „głupota Niemiec sprawiła to, czego sami Polacy dotychczas dokonać nie potrafili, a mianowicie zjednoczyła ich, bardziej niż kiedykolwiek przeciwko Niemcom”. W dłuższym artykule gazeta przypomina dotychczasowy rozwój sprawy polskiej i stanowisko wobec niego Wielkiej Brytanii. „Nie można się dziwić aliantom, że przed przewrotem w Rosji ich sympatie skłaniały się ku polskiej partii narodowych demokratów. Zmiana sytuacji, a przede wszystkim pokój brzeski i spowodowana nim jedność Polaków powinny skłonić aliantów do uznania polskich stronnictw niepodległościowych. Program przez nich głoszony zgodny jest z programem Lloyda Georga i prezydenta Wilsona”. Dziennik wyraża pogląd, że w chwili obecnej nastął moment, w którym „Komitet pana Dmowskiego powinien pogodzić się z partiami niepodległościowymi w kraju. Wówczas alianci będą mogli wobec Polaków zastosować formułę premiera angielskiego i amerykańskiego prezydenta. Porozumienie takie byłoby ponadto urzeczywistnieniem polskich snów o jedności i niepodległości”. „The New Europe”<sup>9</sup> w dłuższym artykule podkreśla, że traktat brzeski potwierdza po raz kolejny, iż „Polacy są tylko pionkiem w rozgrywkach. Jeżeli Polska nie będzie mocarstwem, zostanie zdana na łaskę Niemiec, czego dowodzi podpisany właśnie traktat”. Mimo wszystko, zauważa gazeta, „państwa zachodnie mogą nadal pomóc Polsce, jeżeli będą popierały prawa narodów i zwalczały niemiecki militarizm”. „Land and Water”<sup>10</sup>, omawiając pokój ukraiński, wraca do sprawy utworzenia silnej Polski. Autor podkreśla, że Niemcy pragną państwo to „jak najbardziej okroić, tak by nie stało ono na przeszkodzie przyszłej ekspansji niemieckiej”.

Konsekwentnie wyraźnie niechętnie Polakom stanowisko zajmuje w tych dniach liberalny „Manchester Guardian”. Polskie protesty wobec traktatu brzeskiego opierają się na przekonaniu, że Państwa Centralne uznały za ziemie ukraińskie obszary uważane przez Polaków za polskie – komentuje dziennik. „Polacy w swoich skargach nie określają bliżej odnośnych terytoriów i jest to zrozumiałe, gdyż w Polsce różne partie mają różne poglądy co do tego, jakie powinny być granice Polski. Nie brak takich, którzy uważają, że cała Litwa i Ukraina należą do Polski, gdyż w pewnym momencie historii były one przyłączone do Polski w ten czy inny sposób. [...] Ludność Chełmszczyzny – kontynuuje swe wywody gazeta – jest podobno głównie ukraińska, a jeżeli tak jest w istocie, to nie został popełniony grzech przeciw Polsce”. Podobne poglądy wyraża tygodnik „Everyman”<sup>11</sup>, uważając, że Polacy, powołując się na historyczne prawa do Chełmszczyzny zapominają, że takie samo prawo mają Ukraińcy. „Chełm, zanim został przyłączony do Polski, przypomina gazeta, był przez parę wieków stolicą ruskiego księstwa”. Następnie dziennik

<sup>8</sup> *Independent Poland*, „The Daily Graphic”, 20 lutego 1918.

<sup>9</sup> L. N[amier], *op. cit.*

<sup>10</sup> „Land and Water”, 22 lutego 1918.

<sup>11</sup> „Everyman”, 23 lutego 1918.

pisze o prześladowaniach Kozaków przez Polaków, przybliża historię ruchu ukraińskiego w ostatnim czasie. Podobne stanowisko zajmuje pacyfistyczny „Nation”.<sup>12</sup> Wprawdzie gazeta jest zdania, że Polacy mają do tych ziem prawo historyczne, ale jednocześnie twierdzi, że „w obecnych czasach przesłanki takie są niewystarczające. Większość ludności stanowią tam Ukraińcy, a chęć posiadania Chełmszczyzny jest dowodem niesympatycznego wszechpolskiego imperializmu. Z drugiej strony – kontynuuje swe wywody tygodnik – niepokój Polaków można zrozumieć, ponieważ nie mają oni nadziei na sprawiedliwe załatwienie tej kwestii. Nie wspominamy już nawet o polskich prowincjach w Prusach. Polacy nie mają nawet pewności, czy przypadnie im Galicja Zachodnia. Nic więc dziwnego, że szukają wsparcia w historii, marzą o dawnych czasach, gdy rządili Litwinami, Białorusinami i Ukraińcami”. „Times”<sup>13</sup> nie zamieścił postanowień odnośnie do Chełmszczyzny artykułu redakcyjnego, publikując w zamian dyskusję dwóch historyków na temat Ukrainy. Potępiono w niej kolejny rozbiór Polski, przyznając jednakże prawo do Chełmszczyzny Ukrainie.

Zdaniem „Spectatora”<sup>14</sup> pokój brzeski oddaje całą wschodnią Europę pod wpływy niemieckie. Gazeta podkreśla przy okazji, że dotychczas Europa „zbyt mało słyszała o Polsce, zbyt mało o niej myśli i dlatego Polacy wzbudzają jej nieufność swymi kłótniami na temat rozwiązania kwestii własnej przyszłości”. Gazeta twierdzi jednocześnie, że istnienie wielu partii jest jedynie świadectwem żywotności narodu. „Pokój brzeski – kończy autor – nie rozwiązuje sprawy tego 25-milionowego narodu, który jest cierniem w polityce niemieckiej. Polsce jak i jej sąsiadom można pomóc jedynie, prowadząc dalej wojnę”. Komentując sprawę nowej granicy ustalonej między Ukrainą a Litwą, dziennik „Daily Mail”<sup>15</sup> zauważa, iż Niemcy są zdania, że „słabi nie mają żadnych praw, a Polska musi stracić wszelką możliwość zjednoczenia się”. Podpisanie pokoju wskazuje również, „jak wielka jest obawa Niemiec przed polskim niebezpieczeństwem”. Zdaniem dziennika Niemcy dążą do „wykopania przepaści między trzema słowiańskimi narodami: Rosją, Polską a Ukrainą i bezwzględnie nie chcą dopuścić do wzmocnienia Polski”.

„Manchester Guardian”<sup>16</sup> twierdzi, że „konserwatyści polscy nie będą chcieli zerwać z Państwami Centralnymi, ponieważ jest to jedyne zabezpieczenie przeciwko zarazie rewolucji rosyjskiej. W historii Polski interes klas wyższych zawsze był ważniejszy od interesu narodu” – kończy dziennik. „National News”<sup>17</sup> w sprawie polskiej wypowiada się na marginesie rozważań nad sytuacją w Rosji. Alianci, zdaniem gazety, nie mogą ofiarować Polakom nic poza sympatią, a to za sprawą przede wszystkim, jak to ujęto – „powodów geograficznych. Polacy nie mogą

<sup>12</sup> „Nation”, 23 lutego 1918.

<sup>13</sup> „The Times”, 20 lutego 1918.

<sup>14</sup> „Spectator”, 23 lutego 1918.

<sup>15</sup> „The Daily Mail”, 28 lutego 1918.

<sup>16</sup> „The Manchester Guardian”, 24 lutego 1918.

<sup>17</sup> „National News”, 24 lutego 1918.

funkcjonować jako samodzielne państwo i muszą, wobec tego że imperium rosyjskie się zawaliło, skłaniać się ku Austrii lub Niemcom. Polska austrofiliska wydaje się być mniejszym złem”. Marzenia Polaków o państwie odbudowanym ze wszystkich podzielonych części z dostępem do Bałtyku nie mogą zostać zrealizowane – przypomina gazeta – bez całkowitej klęski Niemiec. Komentując podpisanie pokoju brzeskiego, konserwatywna „Morning Post”<sup>18</sup> twierdzi, że jego największą ofiarą jest Polska. „Żaden kraj nie miał tak tragicznej historii – podkreśla dziennik – nie zabiera głosu w polityce międzynarodowej i nie jest pewny swego dalszego rozwoju. Układy zawarte w Brześciu zupełnie ignorują polskie potrzeby, a państwo pozbawione dostępu do morza, skazane na utratę prowincji zachodnich i północnych na rzecz Niemiec, pozbawione Chełmszczyzny nie może mieć nawet nadziei na niepodległość nie tylko polityczną, ale i ekonomiczną. Tylko klęska Niemiec może doprowadzić do prawdziwego odbudowania Polski”.

Podpisanie traktatu pokojowego w Brześciu oznaczało ostateczny kres brytyjskich marzeń o pozostaniu Rosji w stanie wojny. Oznaczało również ostateczny koniec łączenia sprawy przyszłości Polski z polityką Rosji lub Austrii. Powoli rząd brytyjski musiał pogodzić się z przyszłą niepodległością państwa polskiego. Już 18 lutego A. Balfour poinformował Władysława Sobańskiego, przedstawiciela KNP w Londynie, że „Wielka Brytania nie uzna żadnego pokoju, który dotyczyłby Polski, bez uprzedniego porozumienia z tym krajem”.<sup>19</sup>

Rzeczą znaną jest fakt, że właśnie mniej więcej w tym samym czasie angielska opinia publiczna została poinformowana o rozmowach, jakie generał Smuts – zaufany wysłannik brytyjskiego premiera, odbył z przedstawicielami Austrii. Były one konsekwencją decyzji Lloyd’a George’a o wykorzystywaniu każdej okazji do rokowań, w celu doprowadzenia do separatystycznego pokoju z Austrią. W trakcie tych negocjacji po raz kolejny i nieostatni sprawa ziem polskich potraktowana została jedynie jako karta przetargowa w dyskusji o końcu wojny i przyszłości Europy. „Wielka Brytania nie wyklucza związania Polski z dynastią Habsburgów, o ile ta zerwie stosunki z Niemcami”<sup>20</sup> – podkreślał Smuts w trakcie rozmów.

Liberalny dziennik „Daily News”<sup>21</sup> informuje o misji generała, który wyraził gotowość Anglii do daleko idących ustępstw i o zgodzie na podział Królestwa Polskiego w zamian za zawarcie odrębnego pokoju. W związku z tym „Daily News”, a następnie konserwatywna „Morning Post”<sup>22</sup> zamieszczają długie sprawozdanie z wystąpienia H. M. Hyndmana *O potrzebie niepodległej Polski*. Przewodniczący angielskiej partii socjalistycznej podkreślał, że misja Smutsa, „który został wysłany do Szwajcarii, by rokować o odrębny pokój, stoi w sprzeczności z twierdzeniami,

<sup>18</sup> „The Morning Post”, 8 marca 1918.

<sup>19</sup> M. Seyda, *Polska na przelomie dziejów*, Poznań 1927, t. II, s. 274–275.

<sup>20</sup> J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jalty*, Lublin 1998, s. 28.

<sup>21</sup> „The Daily News”, 18 lutego 1918.

<sup>22</sup> *Ibid.*, 10 lutego 1918; „The Morning Post”, 19 lutego 1918.

że Anglia walczy o wolność małych narodów. Takie postępowanie rządu jest zdradą demokracji i Europy. Zarówno Izba Gmin, jak i lud angielski o rozmowach tych nie byli informowani, rząd angielski nie powiedział prawdy i nie dotrzymał swych obietnic w sprawie Polski. Członkowie Koalicji oświadczyli, że niepodległa Polska powinna powstać, a tymczasem po cichu wyrzekano się tych zamiarów i zrzekano się zasady łączenia wszystkich ziem polskich”.

„New Witness”<sup>23</sup> dowodzi, że pokój oparty na kompromisie Austrii i Polski nie byłby trwały. Polska, wegetując u boku Austrii, nie mając własnego portu, zostałaby skazana na przemysłową zależność od Niemiec. „Trwały pokój – podkreśla gazeta – może być uzyskany jedynie na zasadzie narodowościowej”.

W marcu „New Statesman”<sup>24</sup> przedstawia swoją wizję niemieckich planów w Europie. Autor artykułu uważa, że poprzez podział Białorusi Niemcy pragną podsycać agresywny nacjonalizm Litwy i Polski, a przez to doprowadzić do tego, by popadły w trwały konflikt z Rosją. Na Litwie i Ukrainie Niemcy, zdaniem autora, zapewne będą popierać wielką własność polską przeciwko Ukraińcom, Litwinom i Białorusinom. „W takim położeniu Polska stanie się zupełnie uzależniona od Niemiec. Nie będzie również mogła zrzucić tej obciążenia w obawie przed rewolucją socjalną, która położyłaby kres polskiemu panowaniu na tych terenach”. Problem przyszłości Polski porusza również „The Round Table”.<sup>25</sup> Gazeta unionistów zwraca uwagę, że „w chwili gdy Niemcy opuszczą ziemie polskie, Polacy będą musieli zmierzyć się z chłopstwem i tym należy tłumaczyć sympatię reakcyjnych Polaków do Niemców”.

W konsekwencji pokoju brzeskiego sprawa przyszłej Polski pojawiła się podczas obrad Konferencji Międzysojusznicej, jaka w marcu 1918 roku obradowała w Londynie. W kwestii tej nie udało się aliantom uzgodnić wspólnego stanowiska, a jedynym efektem rozmów była ogólnikowa rezolucja z 19 marca, opublikowana następnie w prasie. Potępiono w niej „zbrodnię, której pod nazwą pokoju niemieckiego dokonano na narodzie rosyjskim”. W sprawie państwa polskiego stwierdzano, że „Polska, której bohaterski duch przetrwał najokropniejszą z narodowych tragedii, teraz zagrożona jest czwartym podziałem. By jeszcze zwiększyć jej cierpienie, owe decyzje, które mają odebrać Polsce ostatnie ślady niepodległości, oparte są na złudnych obietnicach wolności”.<sup>26</sup>

Polityka brytyjska wobec Polski była w tym czasie nadal niejasna. W przeciwieństwie do Francji, która swoją politykę wobec Europy Wschodniej określiła wcześniej i w miarę dokładnie, Wielka Brytania określała swoją znacznie później, pod wpływem zmiennych losów na frontach.<sup>27</sup>

<sup>23</sup> „The New Witness”, 22 lutego 1918.

<sup>24</sup> „New Statesman”, 9 marca 1918.

<sup>25</sup> „The Round Table”, marzec 1918.

<sup>26</sup> „The Times”, 20 marca 1918.

<sup>27</sup> A. Cienciala, *Mocarstwa wobec nowych państw w Europie Wschodniej 1914–1939 – przegląd publikacji*, „Zeszyty Historyczne”, nr 39, Paryż 1977, s. 205.

Revolucja listopadowa, a w jej konsekwencji podpisanie pokoju brzeskiego i wystąpienie Rosji z wojny, przekreślała najlepsze, z punktu widzenia Balfoura, rozwiązanie sprawy polskiej. Polska jako państwo autonomiczne, pozostające w związku z Rosją nie wchodziła już w rachubę. Wydarzenia rewolucyjne w Rosji spowodowały poszukiwania rozwiązań w pierwszym rządzie w oparciu o monarchię austro-węgierską, stając się kartą w grze o odrębny pokój. Decyzja Austrii o konsekwentnym staniu u boku Niemiec przekreślała i te rachuby. Wielka Brytania powoli została zmuszona do wypracowania nowego rozwiązania sprawy przyszłości Polski, zgodnego jednakże z jej szeroko rozumianymi własnymi interesami.

Dla polityków brytyjskich najważniejszym zagadnieniem stało się pytanie, kto zostanie dla nich partnerem po zakończeniu wojny. Powoli zaczęto godzić się z myślą, że bez względu na to, czy będzie to Rosja carska, w której wskrzeszenie nadal wierzono, czy też bolszewicka, co wzbudzało obawy, czy też partnerem będą Niemcy – pokonane, ale nie nadmiernie osłabione, Polska powinna powstać. Nadal unikano jednak wszelkich konkretów. Polska była problemem zupełnie niezrozumiałym, niejasnym, a przez to dla wielu polityków zbyt skomplikowanym. Stanowiła zagadnienie łatwiejsze do ignorowania niż do poszukiwania jego rozwiązania.<sup>28</sup>

Głosy i opinie prasy w gorącym politycznie początku 1918 roku po zawarciu pokoju w Brześciu nie wróżyły Polsce nic dobrego. Protesty Polaków przeciw odłączeniu Chełmszczyzny w wielu publikacjach określano jako polski szowinizm lub nadawano im miano polskich dążeń imperialistycznych.

W dziennikach liberalnych częściej rozważano przyszłość Polski z punktu widzenia szeroko rozumianych interesów Wielkiej Brytanii. W prasie tej orientacji politycznej, zawsze niechętej wszelkim działaniom mogącym przedłużyć wojnę, wyraźna była wrogość do polskich roszczeń terytorialnych.

Jednocześnie powróciły na łamy prasy artykuły oskarżające Państwa Centralne o nieliczenie się z interesami małych narodów czy też wręcz o nielojalność. W tym kontekście wykorzystywała pokój brzeski prasa konserwatywna i ta wspierająca blok wojenny. Podkreślano spowodowaną jego podpisaniem krzywdę Polski, kierując się jednakże nie uczuciami sympatii wobec Polaków, ale instrumentalnie wykorzystując go jako argument w propagandzie antyniemieckiej.

#### SUMMARY

The end of 1917, due to the Bolshevik revolution, forced the British government and, what follows, also the British press, to change the former stand concerning the future of Poland. The previous "Russian solution", the most favourable for the British – which was stressed many times by the minister of foreign affairs Arthur Balfour – lost its relevance. A fiasco of English efforts connected with the agreement, and the possibilities of inclining Austria to make a separatist peace ended the attempts at reaching the

<sup>28</sup> K. J. Calder, *Great Britain and the New Europe 1914–1918*, Cambridge University Press, 1976, s. 166.

“Austrian solution”, where the British gave out light-heartedly the Polish territories being formerly beyond the Austrian partition to the Habsburgs.

The fiasco of the above mentioned conception did not mean, however, an immediate and full support for the cause of Poland as a strong country, although it was just then when Poland’s future and its post-war independence started to be the subject of discussion.

The decision of the Central States concerning the granting of Chelmszczyzna (Chelm district) to Russia evoked only a weak reaction of the press. Attention was focused on the issues connected with German-Austrian rivalry and failure of the idea of the “Austrian solution”, which seemed to be the best for many of the papers. At the same time the papers presented opinions pointing to the Ukrainian character of Chelmszczyzna. Geographic, historical and “ethnic” arguments were referred to. The English papers wrote straight out about Polish imperialism. Once again, discussing the issues of the Poland’s future, the English press was united in clever making use of these issues to tighten the anti-German propaganda, linking Poland’s future to the final victory of the Allies in the war.

It was the future, which both in the government circles and in the opinion of the press was unclear and indefinite. The future which, as was aptly noticed by L. Namier in “New Europe”, was only “a pawn in the game”.